



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

14 marca 2018 r. [\[Multimedia\]](#)

Jak się modlił Jezus

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy katechezy o Mszy św. Wiemy, że podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus wziął chleb i kielich wina, złożył dziękczynienie Bogu, po czym «połamał chleb». Tej czynności w liturgii eucharystycznej Mszy św. odpowiada *łamanie chleba*, poprzedzone modlitwą, której nauczył nas Pan, czyli *Ojcze nasz*.

W tym momencie zaczynają się obrzędy komunii, w których odmówienie przez wspólnotę *Ojcze nasz* kontynuuje uwielbienie i błaganie wyrażone w Modlitwie eucharystycznej. Nie jest to jedna z wielu modlitw chrześcijańskich, lecz prawdziwa *modlitwa dzieci Bożych* — jest to wielka modlitwa, której nas nauczył Jezus. Istotnie, modlitwa *Ojcze nasz*, która zostaje nam przekazana w dniu naszego chrztu, rozbudza w nas te same uczucia, które były w Jezusie Chrystusie. Kiedy odmawiamy *Ojcze nasz*, modlimy się tak, jak modlił się Jezus. To była modlitwa Jezusa, a On nauczył jej nas — kiedy uczniowie powiedzieli do Niego: «Panie, naucz nas modlić się tak, jak Ty się modlisz». I Jezus tak się modlił. Bardzo pięknie jest modlić się tak jak Jezus! Oświeceni Jego pouczeniem Bożym, ośmielamy się zwracać do Boga, nazywając Go «Ojcem», ponieważ odrodziliśmy się, jako Jego dzieci, z wody i Ducha Świętego (por. *Ef 1, 5*). Nikt, prawdę mówiąc, nie mógłby nazywać Go poufale «*Abba*» — «Ojcem» — gdyby nie był zrodzony przez Boga, gdyby nie natchnienie Ducha Świętego, jak uczy św. Paweł (por. *Rz 8, 15*). Musimy o tym pomyśleć: nikt nie może Go nazywać «Ojcem» bez natchnienia Ducha. Jakże często ludzie wypowiadają *Ojcze nasz*, ale nie wiedzą, co mówią. Bo tak, On jest Ojcem, ale czy ty czujesz, kiedy mówisz «Ojcze», że On jest Ojcem, twoim Ojcem, Ojcem ludzkości, Ojcem Jezusa Chrystusa? Czy ty masz więź z tym Ojcem? Kiedy odmawiamy *Ojcze nasz*, łączymy się z Ojcem,

który nas kocha, ale to Duch Święty daje nam tę więź, to poczucie, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

Czy istnieje jakaś lepsza modlitwa od tej, której nas nauczył Jezus, która może nas przygotować do komunii sakramentalnej z Nim? Poza *Mszą św. Ojciec nasz* odmawiamy rano i wieczorem, w Jutrzni i w Nieszporach; w ten sposób synowski stosunek do Boga i braterskie nastawienie do bliźniego przyczyniają się do tego, że nasze dni nabierają chrześcijańskiego kształtu.

W Modlitwie Pańskiej — w *Ojciec nasz* — prosimy o «chleb powszedni», dostrzegając w nim szczególne odniesienie do Chleba eucharystycznego, którego potrzebujemy, by żyć jako dzieci Boże. Błagamy też o «odpuszczenie naszych win», a żebyśmy byli godni otrzymać Boże przebaczenie, zobowiązujemy się przebaczać tym, którzy nas obrazili. A nie jest to łatwe. Przebaczenie osobom, które nas obraziły, nie jest łatwe; jest to łaska, o którą musimy prosić: «Panie, naucz mnie przebaczać, tak jak Ty mi przebaczyłeś». To łaska. O własnych siłach nie jesteśmy w stanie: przebaczenie jest łaską Ducha Świętego. I tak, otwierając nasze serce na Boga, *Ojciec nasz* usposabia nas również do miłości braterskiej. Na koniec prosimy jeszcze Boga, by «zbawił nas od zła», które nas odgradza od Niego i oddziela od naszych braci. Rozumiemy dobrze, że są to prośby bardzo właściwe, byśmy się przygotowali do komunii św. (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 81).

Faktycznie, o to, o co prosimy w *Ojciec nasz*, modli się dalej kapłan, który w imieniu wszystkich prosi: «Wybaw nas, Panie, od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem». A potem zostaje to niejako przypieczętowane w obrzędzie pokoju: najpierw kierowana jest do Chrystusa prośba, aby dar Jego pokoju (por. *J 14, 27*) — tak bardzo innego od pokoju świata — powodował wzrastanie Kościoła w jedność i pokój, zgodnie z Jego wolą; następnie przez konkretny gest, wyrażamy «trwającą w Kościele komunie i miłość, zanim przyjmimy Najświętszy Sakrament» (*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 82). W obrzędzie rzymskim przekazanie znaku pokoju, które od czasów starożytnych następuje przed komunią św., przygotowuje do komunii eucharystycznej. Zgodnie z przestroga św. Pawła, nie możemy mieć udziału w jednym Chlebie, który czyni nas jednym ciałem w Chrystusie, jeśli nie uznamy, że jesteśmy pojednani przez miłość braterską (por. *1 Kor 10, 16-17; 11, 29*). Pokój Chrystusa nie może się zakorzenić w sercu niezdolnym do życia w braterstwie i do przywrócenia go, jeśli je zrani. Pokój zostaje dany przez Pana: On daje nam łaskę, byśmy przebaczyli tym, którzy nas obrazili.

Po znaku pokoju następuje *łamanie Chleba*, które od czasów apostoelskich było nazwą całej celebracji Eucharystii (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 83; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1329). Łamanie chleba, dokonane przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy, jest tym gestem znaczącym, który pozwolił uczniom rozpoznać Go po zmartwychwstaniu. Pamiętamy uczniów z Emaus, którzy mówiąc o spotkaniu ze Zmartwychwstałym, opowiadają, «jak Go poznali przy łamaniu chleba» (por. *Łk 24, 30-31. 35*).

Łamaniu Chleba eucharystycznego towarzyszy wzywianie «Baranka Bożego», symbolu, za

pomocą którego Jan Chrzciciel wskazał na Jezusa jako na Tego, «który gładzi grzech świata» (*J* 1, 29). Biblijny obraz baranka mówi o odkupieniu (por. *Wj* 12, 1-14; *Iz* 53, 7; *1 P* 1, 19; *Ap* 7, 14). W Chlebie eucharystycznym, łamanym dla życia świata, zgromadzenie modlących się rozpoznaje prawdziwego Baranka Bożego, a więc Chrystusa Odkupiciela, i błaga Go: «Zmiłuj się nad nami... obdarz nas pokojem».

«Zmiłuj się nad nami», «obdarz nas pokojem» to wezwania, które od modlitwy *Ojcze nasz* do łamania Chleba pomagają nam przygotować duszę do udziału w uczcie eucharystycznej, będącej źródłem komunii z Bogiem i braćmi.

Nie zapominajmy o wielkiej modlitwie: tej, której nas nauczył Jezus, a którą On zwracał się do Ojca. I ta modlitwa przygotowuje nas do komunii św.

Do Polaków:

Witam serdecznie pielgrzymów polskich. W modlitwie *Ojcze nasz*, prosząc Boga: «Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj», modlimy się nie tylko o chleb, jako pokarm dla ciała, lecz także o Chleb eucharystyczny, pokarm dla duszy. Wiemy, że kto popełnił grzech ciężki, nie powinien przyjmować komunii św. bez otrzymania wpierw rozgrzeszenia w sakramencie pokuty. Niech Wielki Post będzie dla was okazją, by przystąpić do tego sakramentu, dobrze się wyspowiadać i przyjąć Chrystusa w komunii św. Spotkanie z Nim nadaje sens naszemu życiu. Z serca wam błogosławię.